

Podżegacz wojenny nowym doradcą Trumpa

24 marca 2018

Donald Trump będzie miał nowego doradcę ds. bezpieczeństwa narodowego. Gen. Herberta McMastera zastąpi człowiek jeszcze bardziej twardogłowy i jeszcze silniej popierający rozwiązania siłowe. John Bolton, który obejmie stanowisko 9 kwietnia, dał już się poznać jako podżegacz wojenny, gdy był ambasadorem Waszyngtonu w ONZ między 2005 a 2006 r.

Prezydent USA powiadomił o swojej decyzji ulubioną drogą – na „Twitterze”. Użytkownicy portalu społecznościowego dowiedzieli się, że Herbert McMaster przestaje być doradcą ds. bezpieczeństwa narodowego w porozumieniu z prezydentem, który zadeklarował, iż nadal uważa go za przyjaciela. Na jego miejsce przyjdzie John Bolton, były ambasador USA w ONZ i wysoki rangą pracownik Departamentu Stanu w administracji George’a W. Busha.

Pracując razem z Bushem, Bolton całym sercem popierał napaść na Irak, a potem na Libię. Od dawna domaga się również, by Stany Zjednoczone wprowadziły wojska do Syrii, zbombardowały Koreę Północną oraz Iran. Porozumienie nuklearne z Teheranem zawsze uważał za błąd i nie ukrywa, że chciałby, by administracja Trumpa ostatecznie je pogrzebała. W niedawnych wpisach w mediach społecznościowych pisał także o konieczności wypracowania długoterminowej strategii powstrzymywania Rosji i Chin, przy okazji zarzucając Władimirowi Putinowi fałszowanie wyborów w swoim kraju, „by potem lepiej robić to za granicą”. Chciał wreszcie „bardzo mocnej odpowiedzi NATO” na otrucie Siergieja Skripała.

Demokratyczni krytycy Boltona, w tym senatorowie Bernie Sanders i Elizabeth Warren, nie mają wątpliwości – to człowiek, który uważa wojnę za najlepsze i domyślne

rozwiązanie międzynarodowych problemów, a na obecne czasy możliwie najgorszy wybór na stanowisku doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu